

między malarzem pozłotnikiem Marcinem Stroińskim (ur. 1735) a rzeźbiarzem Janem Szczurowskim, ówczesnym mistrzem S., u którego zgodził się przez 6 l. terminować. Jednakże po 5 i pół r. – data pozostaje nieznana – zatrudnił go Stroiński. Ten, na mocy dekretu sądowego (b.d.), został jednak zmuszony do zwrotu S. do warsztatu Szczurowskiego pod karą 40 złp.

Jaworski F., *O szarym Lwowie*, Lw. [1916]. – PSB, t. 23, 1978, s. 466, s.v. Obrocki Jan (Hornung Z.).

A.B.

**Skulski Stefan**, malarz, zm. 20 III 1908 Rzym. Pochodził ze Skaryszewa k. Radomia. Jakiś czas przebywał w Paryżu, skąd w 1907 pojechał do Rzymu. Zawarł tam znajomość z rzeźbiarzem Antonim Madeyskim, który urządził zbiórkę pieniędzy na powrót S. do kraju. Jednak „młody artysta ... znużony życiem” nie chciał skorzystać z tej szansy i popełnił samobójstwo strzałem z rewolweru.

Kur. (Lublin), 1908 nr 69, s. 4. – *Śp. Stefan Skulski*, Kur. warsz., 1908 nr 84, s. 1 (dod. poranny).

J.R.

**Skupski Szymon**, malarz czynny na Pomorzu, należał do cechu malarzy (obraźników) w Skarszewach. 7 XI 1678, wraz z 12 innymi członkami tego cechu, został wpisany do ksiąg grodzkich skarszewskich.

IS PAN, materiały Słownika art. pol., notatka Ryszarda Szwocha, 1990 (S. nie został uwzględniony w: Szwoch R., *Słownik biogr. Kociewia*, t. 1-6, Starogard Gdański 2005-2017).

I. Kopania

**Skuraszewski (Skoraszewski) Michał**, malarz dekorator, muzyk amator, czynny na dworze bpa Ignacego Krasickiego w Lidzbarku Warmińskim (wówczas Heilsberg) w l. 1790-92. W modernizowanych wówczas wnętrzach zamku biskupiego wyk. zespół malowideł ściennych *al fresco*. W „Apartamencie zimowym Księcia Jegomościa” (na pierwszym piętrze d. pałacu bpa Adama Stanisława Grabowskiego) ozdobił „Pokój Arabesków”, w gabinecie namalował supraporty, w sy-

pialni „arabeski kolorowe” nad kominem, scenę *Edukacja Bachusa* (wg kompozycji przypisywanej Michałowi Aniołowi) i supraporty. W „Apartamencie letnim Księcia Jegomościa” (w pałacu przed zamkiem właściwym) dekorował gabinet (przed buduaem) „malowany *en arabesque*” na żółtym tle i „Gabinet przed kaplicą” malowany w motywy „etruskie” również na żółtym tle; pokój koło buduaru był także „przez S. całkiem malowany”. W apartamencie księdza Marcina Krasickiego, brata bpa, S. namalował *Scenę z Bachusem* (korzystając z ryc. wg którejś z wersji *Sylena Rubensa*), w mieszkaniu księdza Michała Foxa – medalion z *Głową Bachusa* na tle arabesek nad kominkiem, a w swym pokoju – *Głową Apollina i Bachusa*. Malowidło w pokoju stołowym wyobrażało Klytię, zaś arabeski w „Bibliotece dolnej” (w d. kapitularku) miały być skomponowane z motywów z płaskorzeźb z Herkulanum. Prace te nie zachowały się; ich pozostałości dokumentują fot. Wielkiego Refektarza z 1894 i d. kapitularku z 1939 (obie IS PAN, Zb. Fotografii i Rys. Pomiarowych); w l. 90. XX w. skuto tynki w d. pałacu bpa Grabowskiego. Pejzaże szcążtkowo zachowane w sali kredensu są przypisywane S. jedynie na podstawie tradycji.

S. malował też dla Ignacego Krasickiego ol. kopie obrazów wg rys. jego bratanicy Anny z Krasickich Michałowej Charczewskiej z Dubiecka, i, jak przypuszczał Zygmunt Batowski (cytując Józefa Ignacego Kraszewskiego), „znaczna część portretów z kościołów i klasztorów galicyjskich, pozbierana dla heilsberskiej galerii, była z jej rysunków malowaną». Wykonawcami mogli być Skuraszewski i Śliwicki, malarze podrzędnego znaczenia na książęco-biskupim dworze”.

Wiosną 1791 S. wyjechał (przez Elbląg i Gdańsk) do Londynu, gdzie w listopadzie t.r. mieszkał u Franciszka Bukatego, ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Królestwie Wielkiej Brytanii, przy Manchester Square nr 19. Wiosną 1792 był już z powrotem w Lidzbarku, gdzie – porzuciwszy prace malarskie – przetłumaczył (jak sam pisał 21 V 1792 w głosie do *Diariusza* M. Foxa) „Xiążkę z Angielskiego na Polski język”; będąc przed Wielkanocą 1792 w Warszawie, przedstawił ten projekt królowi Stanisławowi Augustowi, zabiegając o poparcie swego ponownego, planowanego na lipiec t.r., wyjazdu do Londynu; „król mu z łaski nie dając żadnego zajęcia, wyznaczył pensję miesięczną, dukatów dziesięć” (J.I. Kraszewski).